

**Sygn. akt: I C 24/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Chełmnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Monika Mleczko - Pawlikowska
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Szymańska

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2016 r. w Chełmnie

sprawy z powództwa: M. B.

przeciwko: Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Oddała powództwo,

II. Zasądza od powoda M. B. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 1 234 zł (tysiąc dwieście trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Sądu Rejonowego

Monika Mleczko - Pawlikowska

Sygn. akt I C 24/16

## UZASADNIENIE

Powód M. B., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) w W. na swoją rzecz kwoty 5 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2015r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 9 września 2014r. uległ wypadkowi na ulicy (...) w C.. Przyczyną był zbyt wysoki krawężnik okalający drzewo, o który powód się potknął. W wyniku upadku powód doznał urazu w postaci skręcenia stawu kolanowego prawego. Powód wystąpił do Gminy M. C. jako zarządcy nieruchomości o wypłatę zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Zgłoszenie zostało przekazane pozwanemu jako ubezpieczycielowi Gminy. Zdaniem powoda zarząd dróg odpowiada na zasadzie winy zgodnie z art. 415 kc, a chodnik na którym nastąpił wypadek nie był utrzymany w należyтым stanie – znajdował się na nim wystający krawężnik. W wyniku upadku powód doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia kolana prawego, co wiązało się z dolegliwościami bólowymi i utrudniało mu codzienne funkcjonowanie. W okresie rekonwalescencji pomocy udzielała powodowi jego narzeczoną – A. K..

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, o obciążenie powoda kosztami postępowania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł, iż ubezpieczona Gmina C. była odpowiedzialna za szkodę doznaną przez powoda. Powód nie wykazał ani winy, ani adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a rzekomą winą ubezpieczonego. Z załączonej przez powoda fotografii wynika, iż miejsce w którym przewrócił się powód znajduje się na skraju chodnika, krawężnik okala rosące nieopodal drzewo, po lewej stronie jest duża część chodnika, która pozwala na bezproblemowe przejście ok. 2 m. szerokości. Ponieważ krawężnik okala drzewo z dwóch stron, miejsce w którym miał się przewrócić powód jest doskonale widoczne, a jedynym sposobem na niezauważenie krawężnika jest rażący brak ostrożności. Zdaniem pozwanego jedyną możliwością natknięcia się na krawężnik, mogłaby być tylko i wyłącznie próba wejścia na drzewo, które ten krawężnik okala. Jeśli intencją pozwanego było obejście drzewa, to miał możliwość bezproblemowego uczynienia tego, gdyż pozostawało jeszcze 2 m szerokości chodnika. Ponadto chodnik znajduje się w bliskiej odległości zamieszkania powoda, zatem winien z łatwością uniknąć wypadku. Pozwany kategorycznie zaprzeczył, by powód przewrócił się w miejscu, czasie i okolicznościach wskazanych w pozwie. Wystający krawężnik znajduje się w ciągu pieszym, którego całkowita szerokość wynosi 2,8 m, natomiast szerokość pozostająca dla pieszych to 1,8 m. Ulica jest oświetlona, posiada 13 lamp. Zdaniem pozwanego szerokość pozostająca dla pieszych w tym miejscu wystarczy do tego, aby poruszać się bezproblemowo po chodniku. Zdaniem pozwanego chodnik utrzymywany jest przez Gminę w należyтым stanie. Natomiast winnym wypadku jest sam powód, który nie dochował dostatecznej ostrożności w poruszaniu się po chodniku, na którym nie doszło wcześniej do innych wypadków. Ponadto zdaniem pozwanego doznany przez powoda uraz nie uzasadnia zasądzenia na jego rzecz kwoty aż 5 000 zł.

### ***Sąd ustalił, co następuje.***

W dniu 9 września 2014r. w godzinach wieczornych, M. B. wracał wraz z narzeczoną A. K. ze spaceru z córką. Szli ul. (...), która „idzie pod górę”. Szli powoli, dziecko zasypiało. A. K. szła po lewej stronie i prowadziła wózek z dzieckiem, powód szedł po prawej stronie chodnika. Chodnik jest zniszczony i stary, zawiera wiele nierówności, płytki są pofalowane. Powód zna stan chodnika, gdyż znajduje się on przy ulicy na której mieszka i dosyć często chodził tam na spacer z narzeczoną.

/dowody: zeznania świadka A. K. k. 33v – 34, przesłuchanie powoda k. 51v-52/

Na chodniku po lewej stronie znajduje się mur, natomiast po prawej stronie od strony jezdni znajdują się drzewa, które okalane są przez krawężniki.

/okoliczność bezsporna/

Cały chodnik ma około 3 metry szerokości. Około 90 cm szerokości zabiera pas przy drzewie, tak więc miejsca do przejścia na chodniku jest około 2 metry. Jeden z krawężników usytuowany prostopadle do chodnika wystawał poza poziom chodnika i poprzedzającego go krawężnika (ułożonego równoległe do chodnika).

/dowody: zeznania świadka A. K. k. 33v – 34, wydruk zdjęcia k. 8, 30, k. 28-29, 210 akt szkodowych/

Powód zahaczył prawą nogą o wystający krawężnik i upadł. Miał problem z dojściem do domu. Powód z pomocą narzeczonej udał się na oddział ratunkowy szpitala w G..

/dowody: zeznania świadka A. K. k. 33v., przesłuchanie powoda k. 51v/

U powoda zdiagnozowano urazu skrętny stawu kolanowego prawego. Został mu wykonany rentgen. Powód otrzymał zwolnienie lekarskie na 10 dni. Zapisano mu leki przeciwbólowe przeciwzapalne i przeciwreumatyczne D., Z. i T.. W dniu 22 września 2014r. powód otrzymał zaświadczenie lekarskie, iż jest zdolny do pracy.

/dowody: zeznania świadka A. K. k. 33v, przesłuchanie powoda k. 51v, zaświadczenia lekarskie k. 9, 10, k 8.8.- 8.7akt  
szkodowych/

Podwód przez kilka dni musiał leżeć i nie obciążać kolana żeby zeszła opuchlizna.

/dowód: przesłuchanie powoda k. 51v/

Wskutek urazu powód miał duże problemy z poruszaniem się. Potrzebował pomocy narzeczonej, żeby dojść do kuchni, czy łazienki, do których wchodzi się po schodach. Powód uskarżał się na ból, który był dosyć mocny. Silne dolegliwości bólowe trwały około 5 – 6 dni. Po upływie okresu zwolnienia powód musiał wrócić do pracy, ponieważ na zwolnieniu nie otrzymywał wynagrodzenia. Powód nie mógł wychodzić na spacer, rodzina nie mogła nigdzie jechać, zabawy z dzieckiem były ograniczone. Uraz wpłynął na ograniczenie jego pasji – gry w piłkę nożną. Powód wcześniej należał do ligi orlikowej, amatorsko grał w piłkę nożną. Powód wcześniej nie miał urazu kolana. Leki przeciwbólowe zażywał przez około 3 tygodnie. Ma pracę stojącą. Obecnie nie ma większych ograniczeń w życiu codziennym w związku z wypadkiem.

/dowody: zeznania świadka A. K. k. 33v - 34, przesłuchanie powoda k. 51v/

W dniu 22 grudnia 2014r. powód za pośrednictwem kancelarii odszkodowawczej dokonał zgłoszenia szkody Gminie M. C.. Pismem z dnia 07.07.2015r. ubezpieczyciel Gminy odmówił wypłaty odszkodowania. Powód wniósł odwołanie (pismem z dnia 28.07.2015r.) domagając się ponownego rozpoznania sprawy i wypłaty zadośćuczynienia. Pozwany nie znalazł podstaw do zmiany stanowiska.

/dowody: zgłoszenie szkody k. 11, pismo z dnia 07.07.2015r. k.13, odwołanie k. 14, pismo k. 15-16 , k. 3, 20, 15 akt  
szkodowych/

M. B. nadal odczuwa ból, po dłuższym pobycie w pracy, boli go kolano. Jest to ból o różnym nasileniu, czasem do zniesienia, czasem powód musi zażyć leki przeciwbólowe. Kolano nie jest tak stabilne jak kiedyś. W czasie gry piłkę powód musi mieć usztywnione kolano stabilizatorem. Nie jest tak sprawny jak kiedyś, musiał ograniczyć swoją aktywność, nie gra w piłkę tak jak kiedyś. Obecnie nie chodzi do żadnego lekarza, nie kontynuuje leczenia.

/dowód: przesłuchanie powoda k. 51v - 52/

Pozwane Towarzystwo (...) jest ubezpieczycielem Gminy M. C. w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

/okoliczność bezsporna/

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zaoferowany przez strony materiał dowodowy w postaci zeznań świadka A. K., przesłuchania powoda i dowodów z dokumentów.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka A. K., gdyż były one szczere, spójne i logiczne. Ponadto korespondowały z dowodami z dokumentów oraz zeznaniami powoda. Drobne rozbieżności w zeznaniach świadka dotyczące daty zdarzenia, z uwagi na to iż zdarzenia miało miejsce prawie dwa lata temu, w ocenie Sądu nie dyskwalifikowały wiarygodności zeznań świadka.

Sąd dopuścił dowód z przesłuchania powoda, gdyż w ocenie Sądu po wyczerpaniu zaoferowanego materiału dowodowego pozostały niewyjaśnione okoliczności istotne dla sprawy. Podkreślić należało, iż w sprawie o zadośćuczynienie, gdzie przedmiotem sporu jest ustalenie między innymi zakresu i rozmiaru doznanej krzywdy, do ustalenia tej kwestii koniecznym jest przesłuchanie osoby bezpośrednio pokrzywdzonej, która tej krzywdy doznała, czyli powoda. Generalnie uznano zeznania powoda za wiarygodne, gdyż korespondowały z zeznaniami świadka A. K., ponadto były spójne. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda jedynie w zakresie tego, iż wcześniej tylko kilka razy

chodził po tym chodniku. Zeznania powoda w tym zakresie pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadka, która zeznała, iż razem z powodem często chodzili tym chodnikiem na spacer, ponieważ jest on w miejscu zacienionym i prowadzi do rzeki W.. Dodatkowo podczas informacyjnego słuchania powód oświadczył, iż tamtędy szedł może drugi raz. O ile oświadczenia strony złożone w trakcie informacyjnego wysłuchania nie stanowią dowodu, to sąd może wziąć pod sprzeczności pomiędzy informacyjnym wysłuchaniem, a zeznaniami strony przy ustalaniu wiarygodności zeznań strony.

Reasumując dano wiarę zeznaniom zarówno świadka jak i powoda w kwestii tego, iż powód przewrócił się na spacerze i na skutek przewrócenia się doznał urazu, który lekarz na pogotowiu zdiagnozował jako uraz skrętny kolana prawego. Zeznania świadka jak i powoda w tym zakresie były spójne i logiczne. Pozwany kwestionował, by w okolicznościach wskazanych przez powoda doszło do takiego urazu, ale nie wykazał tej okoliczności za pomocą żadnych środków dowodowych. Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód udowodnił zaistnienie wypadku i powstanie urazu za pomocą zeznań jedyne go świadka tego zdarzenia, czyli narzeczonej, która spacerowała razem z nim. Skoro pozwany kwestionował, by taki uraz mógł powstać na skutek potknięcia się o krawężnik, a w szczególności, iż tego rodzaju urazy powstają przy grze w piłkę i uraz powstał w trakcie gry w piłkę, to zdaniem Sądu zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 kc pozwany winien to udowodnić. Ponieważ tego nie zrobił, sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań świadka i powoda w zakresie przebiegu wypadku.

Za wiarygodne uznano zgromadzone w sprawie dokumenty, gdyż ich prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, a i Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich prawdziwości.

Przechodząc do rozważań prawnych, na wstępie należy zauważyć, iż okolicznością niekwestionowaną była łącząca pozwanego z Gminą M. C. (ubezpieczającym) umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Sporne było to, czy ubezpieczający ponosi odpowiedzialność za przedmiotowy wypadek i w zależności od tego ustalenia, sporna była wysokość żadanego przez powoda zadośćuczynienia. Ponieważ podstawą odpowiedzialności pozwanego, jest umowa ubezpieczenia, odpowiedzialność pozwanego uzależniona jest od istnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej Gminy M. C..

Zatem pierwszą kwestią, którą należało przesądzić było ustalenie istnienia bądź nieistnienia odpowiedzialności ubezpieczającego. Zdaniem sądu przy ustaleniu zasad odpowiedzialności ubezpieczającego, należało zastosować reżim odpowiedzialności na zasadzie winy - art. 415 kc.

Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: powstanie szkody, zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu (czyn niedozwolony a więc bezprawny i zawiniony) oraz związek przyczynowy pomiędzy wskazanym zdarzeniem a szkodą. Przy czym to na poszkodowanym, zgodnie z art. 6 kc spoczywa ciężar wykazania, iż spełnione zostały wszystkie wskazane przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Przy odpowiedzialności na zasadzie winy poszkodowany ma z reguły obowiązek wykazania okoliczności, które dadzą podstawę do postawienia zarzutu zawinionego działania lub zaniechania

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż powód doznał uszkodzenia ciała – skręcenia stawu kolanowego prawego. Zgodnie z art. 445§ 1 kc w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie ulega wątpliwości, iż tego typu uraz, wiąże się ze znacznym cierpieniem, bólem i dyskomfortem, co również powód wykazał.

Pozwany kwestionował winę, a także związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem. Jak już wyżej wskazano, sąd dał wiarę zeznaniom powoda w zakresie tego, iż uszkodzenie ciała nastąpiło w okolicznościach wskazanych przez powoda, albowiem brak było kontrdowodu wskazującego, by uraz nastąpił w innych okolicznościach. Powód wykazał również związek przyczynowy pomiędzy potknięciem się a doznaniem urazu. Natomiast w ocenie Sądu powód nie wykazał drugiej przesłanki, to jest odpowiedzialności Gminy M. C. za wyrządzoną szkodę.

Wskazać należy, iż czyn sprawczy (działanie lub zaniechanie) pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi charakteryzować się niewłaściwością postępowania – określaną mianem bezprawności oraz zawinieniem.

W przypadku bezprawności czynu, bezprawność ta ujmowana jest nie tylko jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym w postaci nakazów i zakazów wynikających z normy prawnej, ale również w postaci nakazów i zakazów wynikających z norm moralnych i społecznych czyli „zasad współżycia społecznego”. Bezprawność nie podlega stopniowaniu, odmiennie aniżeli ma to miejsce w przypadku winy. Czyn będzie cechował się bezprawnością, jeżeli będzie on sprzeczny przede wszystkim z obowiązującym prawem, przy czym nie chodzi tu wyłącznie o sprzeczność z normami prawa cywilnego, ale o sprzeczność z normami prawa pozytywnego bez względu na ich źródła czy przyporządkowanie do określonej gałęzi prawa. Normy te muszą mieć charakter abstrakcyjny, nakładając powszechny obowiązek określonego zachowania, a więc nakazując lub zakazując generalnie oznaczonym podmiotom określonych zachowań w określonych sytuacjach (A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, 2014, s. 416).

W literaturze i orzecznictwie zasadniczo nie budzi wątpliwości, że bezprawność zachowania sprawczego może wynikać nie tylko z jego sprzeczności z normą prawną, ale także z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami (zob. m.in.: wyr. SN z 23.1.2015 r., V CSK 189/14, L.; wyr. SA w Krakowie z 24.2.2015 r., I ACA 300/14, L.; por. jednak wyr. SN z 19.10.2012 r., V CSK 501/11, B. (...), Nr 12). Chodzi tu o normy moralne powszechnie akceptowane w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazujące lub zakazujące określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną (A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, 2014, s. 418–419).

W przypadku zawinienia dla odpowiedzialności deliktowej stopień winy sprawcy, a więc umyślność czy nieumyślność działania lub zaniechania ma charakter drugorzędny. Zatem sprawca, który wyrządził szkodę odpowiada zarówno za działanie popełnione z winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej a więc z niedbalstwa.

Powód powoływał się na niedochowanie przez zarządcę dróg – Gminę M. C. – obowiązku utrzymania drogi – tu chodnika w należyłym stanie, a także niespełnienie przez chodnik warunków technicznych poprzez niewłaściwe usytuowanie krawężnika powodującego zwiężenie drogi. W ocenie Sądu powód nie wykazał bezprawności działania zarządcy chodnika – zawinienia czy niedbalstwa w utrzymaniu chodnika albo niewłaściwej jego konstrukcji – powód nie powołał na tą okoliczność żadnych dowodów. W swych twierdzeniach opierał się jedynie na zeznaniach świadka A. K., która notabene zeznała, iż miejsca do przejścia na chodniku jest około 2 metry, natomiast około 90 cm szerokości zabiera pas przy drzewie oraz na swoich twierdzeniach. Do pozwu dołączył bardzo nieczytelny czarno – biały wydruk zdjęcia chodnika w miejscu, gdzie krawężnik okala drzewo. W ocenie Sądu ustalenie czy chodnik spełniał normy i warunki techniczne jakim winny odpowiadać chodniki wymagało wiedzy specjalnej, a w szczególności ustalenia, czy takie zwiężenie w postaci okalenia drzew krawężnikiem, (również co do wysokości krawężnika) jest dopuszczalne. Ponadto należało podkreślić, iż krawężnik wystawał ponad poziom chodnika w miejscu, w którym okalał drzewo prostopadle do chodnika, a nie równolegle. Zatem żeby się o niego potknąć, trzeba byłoby iść albo po krawężniku prostopadle okalającym drzewo, albo po ziemi, a więc w miejscu w którym rośnie drzewo, a nie po chodniku. Zatem tym bardziej należało wykazać, iż chodnik ten był za wąski, nie pozwalał na swobodne przejście dwóch osób, tak, że zaszła potrzeba przejścia poza chodnikiem, czyli w miejscu w którym rośnie drzewo. Wystający krawężnik znajdował się poza „ciągłem pieszym” chodnika, tj. z jego lewego boku. Idąc chodnikiem nie powinno być możliwości potknięcia się o ten ustawiony prostopadle krawężnik.

Reasumując w ocenie Sądu, powód nie wykazał zaniedbań czy zawinionego działającego ubezpieczającego w zakresie utrzymania czy pobudowania chodnika, w konsekwencji czego pozwany jako ubezpieczający nie miał obowiązku zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w związku z urazem powoda. Mając to na uwadze orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku na podstawie art. 415 kc a contrario.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc w myśl zasady odpowiedzialności strony za wynik postępowania. Na zasądzoną kwotę składały się następujące koszty: 1 200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego ustalonego według § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) oraz kwota 34 zł tytułem opłaty skarbowej od

dokumentów stwierdzających udzielenie pełnomocnictwa. Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanego o przyznanie kwoty 147,32 zł tytułem kosztów dojazdu pełnomocnika pozwanego z T. do C. na dwie rozprawy według stawki kilometrowej, albowiem wysokość tych kosztów nie została należycie wykazana. Pełnomocnik nie przedłożył żadnego zestawienia z którego wynikałoby ile kilometrów przejechał pełnomocnik pozwanego, jakim pojazdem, o jakiej pojemności silnika. Zgodnie z art. 98 § 3 kpc do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez tzw. pełnomocnika profesjonalnego zalicza się m.in. wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata. Wydatkiem jest również podróż pełnomocnika w celu wzięcia udziału w rozprawie i koszty noclegu, jeśli zachodzi jego konieczność. Jednakże koszty te muszą być udokumentowane.